

BARBARA BATKO-TOKARZ

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Antropocentryzm tematycznych klasyfikacji słownictwa

Bardzo często tematyczne podziały słownictwa mają z założenia odzwierciedlać naiwnosemantyczny stosunek do rzeczywistości charakteryzujący tzw. przeciętnego użytkownika języka. Odpowiada to potocznemu obrazowi świata, który zdaniem lingwistów utrwalony jest w języku, w tym w jego warstwie leksykalno-semantycznej (por. Bartmiński 1999: 103–120; Maćkiewicz 1988; 131–149; Tokarski 2013: 35–37). Dlatego oczywiste staje się przywoływanie antropocentryzmu: charakterystyczne dla większości podziałów tematycznych jest przeświadczenie, że człowiek odbiera rzeczywistość zewnętrzną i wewnętrzną przez pryzmat własnego ja. Osoby tworzące podziały tematyczne dla różnych słowników bardzo często deklarują we wstępie, że przyjęty układ odzwierciedla antropocentryczną strukturę słownictwa lub jest wyrazem przyjętego w podziale antropocentrycznego punktu widzenia (por. Rembiszewska 2005: 39). W słownikach pojęciowych czy klasyfikacjach tematycznych możemy niejednokrotnie znaleźć uzasadnienia takiego antropocentrycznego stanowiska, na przykład: „Wszak o powołaniu słów do życia decyduje człowiek. Człowiek nazywa to, co widzi, czuje, myśli; to, co jest dla niego ważne, co według niego zasługuje na wyróżnienie, nazwanie. Zatem wszystko, co ma swoją nazwę, ma ją, ponieważ człowiek uznał, że jest ona z jego punktu widzenia ważna” (Andrzejczuk, Żółtak, Wiktoria). Co ciekawe, rzecz analogicznie ujmują autorzy klasyfikacji tematycznej dla języka francuskiego: „najlepiej będzie przeprowadzić podział tematyczny, wychodząc od samego języka i zadając sobie pytanie [...] co jest ważne z językowego punktu widzenia [...]. Najważniejszy jest człowiek, ponieważ tylko człowiek posiada mowę. Kiedy ludzie rozmawiają, najczęściej rozmawiają o ludziach i czynią to wyłącznie z ludźmi...” (Hermann, Rauch 1994:15).

Jak zauważa Z. Cygal-Krupa „we wszystkich podziałach tematycznych nadrzędnym pojęciem [...] jest *człowiek*, wokół którego sytuują się mikropola ujawniające recepcję i kreację rzeczywistości pozajęzykowej, językowego obrazu świata i wartościowania. W ich strukturze obserwuje się dominację antropocentryzmu” (Cygal-Krupa 2016: XLVIII). I choć trudno się nie zgodzić z badaczką co do zasadności tego uogól-

niającego stwierdzenia, należy jednak wyraziście podkreślić różnorodny stopień nasilenia i manifestowania się antropocentryzmu tematycznych klasyfikacji słownictwa. Termin *antropocentryzm* stał się niejednokrotnie poręczną nazwą przywoływaną zarówno przez autorów klasyfikacji tematycznych, jak i przez wielu badaczy słownictwa. Częstokroć jednak nie zostaje sprecyzowane, co tak naprawdę oznacza, a czasem ma to wpływ na jakość wyciąganych wniosków. Poza tym nie zawsze w podziałach rzeczowych słownictwa mieliśmy do czynienia z wyrazistą dominacją perspektywy antropocentrycznej, która przegrywała albo z teocentryzmem, zwłaszcza w słownikach XVI i XVII, albo z naukową klasyfikacją rzeczywistości, szczególnie w pracach z XIX i pierwszej połowy XX wieku.

1. Różne sposoby rozumienia antropocentryzmu

Termin *antropocentryzm* jest wieloznaczny, co wynika z różnych możliwości interpretowania antropocentryzmu jako kategorii poznawczej, która na różne sposoby jest manifestowana w tematycznych klasyfikacjach słownictwa. Nie zamierzam jednak ściśle jej zdefiniować, zgadzam się bowiem z M. Rakiem, że „próba zdefiniowania antropocentryzmu w języku napotyka na zdecydowany problem — nie jest to kategoria, którą można byłoby określić definicją zamkniętą [...] najlepszym sposobem jest nie tyle dalsze uściślanie definicji, ile podanie sposobów, w jaki kategoria ta się przejawia” (Rak 2006: 367).

WSJP definiuje antropocentryzm następująco: ‘pogląd filozoficzny, według którego człowiek jest centrum i celem świata i dlatego powinien być głównym przedmiotem poznania naukowego i filozoficznego’ oraz ‘przedstawianie i wyjaśnianie świata z punktu widzenia doświadczenia ludzkiego’. W tematycznych klasyfikacjach słownictwa uwidaczniają się te dwa znaczenia tego terminu, po pierwsze bowiem antropocentryzm jest częstokroć wynikiem świadomej, ideologicznej niejako decyzji twórcy podziału, gdy w nadrzędnym schemacie klasyfikacyjnym czyni on z człowieka ośrodek dzielonego przez siebie językowego uniwersum, po drugie natomiast wielu badaczy, jak przywołana we wstępie tych rozważań Z. Cygal-Krupa, zauważa, że nawet w schematach klasyfikacyjnych, w których nie uwidacznia się *explicite* człowiek, jest on *implicite* pojęciem nadrzędnym. Pola tematyczne opisujące świat są bowiem wyróżniane właśnie z perspektywy doświadczenia ludzkiego, a poza tym jest to odzwierciedlenie antropocentrycznego charakteru słownictwa. Inną jednak kwestią jest, że niektóre grupy tematyczne uznawane są za typowo antropocentryczne. Na dwa sposoby rozumienia antropocentryzmu w badaniach językoznawczych zwróciła krótko uwagę T. Smółkowa (2001: 101). Zauważyła ona, że w szerszym rozumieniu antropocentryzm oznacza podstawę i sposób interpretowania rzeczywistości pozajęzykowej, w której człowiek jako ośrodek świata wyróżnia i nazywa zwłaszcza ważne dla siebie fragmenty rzeczywistości. W węższym znaczeniu utożsamiany jest on natomiast z obecnością w leksyce dużej liczby nazw ludzi jak w badaniach D. Buttler (1978). Takiemu podejściu towarzyszy analiza procentowa wyodrębnianych grup słownictwa. Badacze różnią się jednak

w osądzie, które grupy słownictwa, poza nazwami osób ze względu na określone cechy, są antropocentryczne. Poza tym warto zadać, niezadane jak dotąd, pytanie, jaka musi być ich przewaga, by dany podział za taki uznać. Trzeba przyjrzeć się więc dokładniej tym zagadnieniom, biorąc pod uwagę wybrane, zarówno polskie i obce, słownikowe klasyfikacje tematyczne, służące różnym celom, czyli po pierwsze słowniki tematyczne, po drugie, podziały rzeczowe wykorzystywane do badania różnych grup słownictwa, czyli np. leksyki potocznej, staropolskiej, gwarowej itp.

Oczywiście różnorodność siatek pojęciowych stosowanych w tego typu podziałach, a tym samym różnorodny sposób manifestowania się antropocentryzmu, wynika z wielu czynników, a zwłaszcza tego, jaki jest nadrzędny cel słownika (słownik glotodydaktyczny, próba uporządkowania całego słownictwa danego języka, struktura pojęciowa mająca być odbiciem struktury ludzkiego umysłu), a także wybrana metodologia (kategoryzowanie pojęć według taksonomii naukowej, tradycji filozoficznych i psychologicznych, np.: słowniki Rogeta, Zawilińskiego czy odwołanie się do teorii pola znaczeniowego, np. LLOCE. Czynnikiem wpływającym na nadrzędny schemat podziału może być także światopogląd epoki czy autora (Bartol-Jarosińska 2002: 401).

2. Antropocentryzm jako sposób interpretowania rzeczywistości na poziomie nadrzędnego schematu klasyfikacyjnego

Traktowanie człowieka jako centralnego punktu klasyfikacji wyrażanego *explicite* wynika zazwyczaj z przyjęcia językowego, a nie przyrodniczo-naukowego punktu widzenia, który był przyjmowany w klasyfikacjach tematycznych słownictwa, zwłaszcza w XIX i początku XX wieku. Choć z tradycją słowników tematycznych mamy do czynienia praktycznie od początków leksykografii europejskiej, w tym polskiej, to właśnie na przełomie XIX i XX w. doszło do ponownego upowszechnienia się w leksykografii grupowania słownictwa w wyodrębnionych obszarach pojęciowych, dlatego też w tej analizie właśnie te słowniki zostały wzięte pod uwagę. Związane jest to z upowszechnianiem się refleksji o dwóch kierunkach opisu lingwistycznego (semazjologia, onomazjologia), a także myślą filozoficzną, która dążyła do systematyzacji świata w kategoriach wiedzy naukowej, a w dalszej kolejności zwłaszcza z rozwojem teorii pola (J. Trier, L. Weisberger) (Bartol-Jarosińska 2002: 397; 399). Dlatego warto przyjrzeć się w pierwszej kolejności szczególnie schematom klasyfikacyjnym na poziomie najbardziej ogólnym i miejscu pola CZŁOWIEK w tej strukturze, zaczynając od tych klasyfikacji, które nie są antropocentryczne, ponieważ spychają człowieka zgodnie z taksonomią naukową — do elementu podrzędnego w świecie przyrody. Będzie to doskonałe tło do pokazania tych klasyfikacji tematycznych, w których antropocentryczna perspektywa staje się podstawowym kryterium podziału, a także swoistej ewolucji tendencji antropocentrycznych. Można bowiem zauważyć różne nasilenie tego zjawiska: od wyodrębnienia człowieka ze świata przyrody jako jednego z naczelných elementów tworzących uniwersum, aż do postawienia go w centrum świata jako elementu nadrzędnego nad innymi, gdy cały świat jest podległy człowiekowi. Co jednak

interesujące, nawet w podziałach, w których CZŁOWIEK wydaje się pojęciem podrzędnym w stosunku do innych, badacze częstokroć i tak dopatrują się antropocentryzmu, w innym jednak znaczeniu, ponieważ uzasadniają go zwłaszcza liczbą pól podporządkowanych polu CZŁOWIEK. Związane jest to wyraźnie z węższym rozumieniem antropocentryzmu polegającym na obecności w klasyfikacjach tematycznych określonych pól bezpośrednio związanych z człowiekiem.

2.1. Człowiek jako element podrzędny w świecie przyrody

W klasyfikacji Rogeta (1852) pojęcie CZŁOWIEK zostało umieszczone w klasie III. MATERIA. Człowiek stanowił więc po prostu, obok zwierząt i roślin, jeszcze jedną część materii organicznej, będąc specjalną „formą życia” chyba dlatego, że podporządkowuje sobie świat zwierząt, które oswaja, i roślin, które uprawia (Miodunka 1989: 158). Nie sposób doszukiwać się tu antropocentryzmu takiego jak w innych klasyfikacjach, choć jeśli spojrzymy na opisywaną tu klasyfikację przez pryzmat kategorii najwyższych, to okazuje się, że dokładnie połowa z nich, czyli INTELEKT, WOLA, UCZUCIA’ (IV. INTELECT, V. VOLITION, VI. AFLECTIONS), to cechy ludzkie, co może pośrednio oznaczać wyjątkowość człowieka w świecie przyrody (por. Mikołajczak-Matyja 2005: 23). Z jednej strony dowodem na brak antropocentryzmu tej klasyfikacji na poziomie nadrzędnego schematu może być umiejscowienie pola pojęciowego CZŁOWIEK tak nisko w hierarchii zgodne z perspektywą naukowo-filozoficzną, a także odzwierciedlanie w jego klasyfikacji platońskiego światopoglądu, w którym abstrakcyjne ideały istnieją niezależnie od człowieka (Piotrowski 1994: 114–115). Z drugiej jednak strony wyeksponowanie na najwyższym poziomie kategorii ludzkich, a także Rogetowskie pragnienie, by jego idee były odzwierciedleniem organizacji umysłu ludzkiego, mogą pośrednio świadczyć o antropocentrycznej perspektywie, przyjętej przez Rogeta.

Podobne podejście do pola pojęciowego CZŁOWIEK znaleźć możemy w hiszpańskiej klasyfikacji J. Casaresa (1979). Także i tu miejsce człowieka w uniwersum jest zgodne z naukową wizją świata, ponieważ pole to możemy znaleźć w świecie organicznym jako jedno z podgrup pola KRÓLESTWO ZWIERZĄT (obok pola ZWIERZĘTA: ZOOLOGIA). Jak zauważa W. Miodunka, „człowiek należy do świata zwierząt, ale jako *Homo sapiens* tworzy osobną klasę — klasę zwierząt myślących, racjonalnych, przeciwstawioną wszystkim innym gatunkom zwierząt, tworzących klasę istot nieracjonalnych” (Miodunka 1989: 162). Podział Casaresa na nadrzędne grupy jest zdecydowanie bardziej zhierarchizowany niż podział P.M. Rogeta, stąd też jeszcze bardziej widać podrzędność człowieka i wszystkiego, co go dotyczy względem przyrody. Droga ta przedstawia się następująco: UNIVERSUM — ŚWIAT ORGANICZNY — KRÓLESTWO ZWIERZĄT — CZŁOWIEK. Dopiero poniżej tego poziomu klasyfikacji pojęciowej pojawiają się pola związane już tylko z człowiekiem w aspekcie jednostkowym, a także społecznym. Jednak także i tu badacze dopatrują się antropocentryzmu, kierując się argumentem nie ideologicznym, lecz liczbowym, ponieważ podkreślają oni

dysproporcję, jaka uwidacznia się pomiędzy zróżnicowaniem klasy CZŁOWIEK oraz zasobem wyrazów ją obsługującym, a klasami znajdującymi się na wyższych piętrach, które są wielokrotnie mniejsze¹. Z tego wysuwany jest wniosek, że „wbrew apriorycznym założeniom światopoglądowym Casaresa słownik jego w pełni potwierdził antropocentryczny charakter języka naturalnego” (EJO: 334).

2.2. Człowiek jako jeden z elementów uniwersum

Sto lat po wydaniu „Thesaurusa” Rogeta ukazała się klasyfikacja niemieckich uczonych Halliga i Wartburga (1963). Uniwersum w tym podziale zostało podzielone na trzy równorzędne pojęcia WSZECHŚWIAT; CZŁOWIEK; CZŁOWIEK I WSZECHŚWIAT. Takie spojrzenie na świat z perspektywy tzw. naiwnego realizmu użytkowników języka, którzy jako ludzie stawiają siebie poza innymi kategoriami, oznacza odrzucenie naukowej wizji świata na czele z teorią ewolucji K. Darwina (Miodunka 1989: 158) i jest jednoznacznym dowodem na antropocentryczność układu tego ogólnego zbioru leksyki (Grabias 2003: 162). Człowiek, który w naukowej wizji świata jest jednym z gatunków w obrębie świata zwierzęcego, staje się pojęciem odrębnym funkcjonującym niezależnie od natury, na tym samym poziomie co ona. Warto więc podkreślić, że w układzie tym przyjęto oczywiście dziś rozwiązanie, że fundamentem ludzkiego myślenia o świecie jest oddzielenie Ja od natury istniejącej obiektywnie, czyli Nie-Ja (Kajtoch 2008: 34). Z podobną sytuacją mamy do czynienia w SSiSL, dla którego przyjęty został nadrzędny schemat podziału na poszczególne sfery tematyczne². Pojęcie CZŁOWIEK pojawia się tu na tym samym poziomie co ROŚLINY i ZWIERZĘTA, a także KOSMOS oznaczający całą przyrodę nieożywioną (SSiSL: 12, por. Kajtoch 2008: 38). Kolejność określonych części nie jest także przypadkowa. Choć autorzy podkreślają ogromną rolę przyrody w ludowej interpretacji rzeczywistości, wyraźnie wskazują także na łączony z etnocentryzmem antropocentryzm. Człowiek żyjący w tej kulturze nie jest bowiem wyobcowany ze środowiska i otaczającego go świata (SSiSL: 9).

¹ Tego typu wyraźnie nieantropocentryczna perspektywa nadrzędnego schematu klasyfikującego sytuującą człowieka jako element podrzędny w świecie przyrody jest rzadka we współczesnych słownikowych klasyfikacjach słownictwa, ale jednak zdarza się, co wynika z naukowej taksonomii świata, która zostaje przyjęta jako naczelną zasadą podziału. Pierwszym przykładem może być jeden z podziałów V.V. Morkovkina (1977: 21), ponieważ tu człowiek znajduje się na samym dole uniwersum (UNIWER-SUM — ŚWIAT MATERIALNY — ŚWIAT ORGANICZNY — ISTOTY ŻYWE — CZŁOWIEK) (por. Burkhanov 1999: 116–117). Taka klasyfikacja została przyjęta w LDOCE. Pole *Człowiek* (dotyczące budowy organizmu ludzkiego) znajduje się w nadrzędnym polu NAUKI ŚCISŁE, w temacie BIOLOGY (BIOLOGIA) jako jedna z podgrup obok innych takich jak np.: ANIMAL (ZWIERZĘTA), BIRDS (PTAKI), HUMAN (CZŁOWIEK), INSECTS (OWADY), PLANTS (ROŚLINY).

² Według planu dzieło to ma się składać z następujących nadrzędnych części: KOSMOS; ROŚLINY; ZWIERZĘTA; CZŁOWIEK; SPOŁECZEŃSTWO; RELIGIA. DEMONOLOGIA; CZAS. PRZESTRZEŃ. MIARY. KOLORY. Wydane zostały następujące części: 1. „Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie” (1996), 2. „Ziemia, woda, podziemie” (1999), 3. „Meteorologia” (2012), 4. „Świat, światło i metale” (2012).

2.3. Człowiek jako centrum klasyfikacji pojęciowej (egocentryzm)

W klasyfikacjach tematycznych słownictwa, zwłaszcza słownikowych, antropocentryczna perspektywa staje się częstokroć naczelną zasadą organizacji podziału, gdy CZŁOWIEK jest pojęciem najwyższym w stosunku do wszystkich innych. Mamy wtedy do czynienia, jak to trafnie ujął A. Markowski, już nie tylko z antropocentryzmem, lecz wręcz egocentryzmem lub antropocentryczno-egoistycznym oglądem świata, ponieważ świat przedstawiony widziany jest i klasyfikowany z pozycji jednostki, która go poznaje i doświadcza (Markowski 1990: 88–89). Człowiek staje się tu centralnym punktem całej klasyfikacji. W polskim językoznawstwie perspektywa ta bardzo wyraźnie zaznaczyła się w pracy A. Markowskiego w podziale tematycznym słownictwa współnoodmianowego, na który powoływało i powołuje się nadal wielu badaczy. Punktem wyjścia było przeświadczenie, że człowiek odbiera całą rzeczywistość (zewnątrzną i wewnętrzną) przez pryzmat własnego ja. Dlatego zasadniczy podział opiera się na dychotomii: JA WOBEC SIEBIE — JA WOBEC TEGO, CO POZA MNĄ (= wobec innych i innego). Ta naczelną egocentryczną perspektywą jest utrzymana także i w mniejszych polach i podpolach, ponieważ nawet w polach niezwiązanych bezpośrednio z człowiekiem użyto etykietek typu *to, co służy... mojemu ciału, umysłowi, mojej wierze...* (por. Markowski 1990: 85–89). Z tej klasyfikacji skorzystał S. Dubisz (Dubisz 2002; 2008), dzieląc zgromadzoną przez siebie próbkę słownictwa staropolskiego na pola tematyczne. By podział ten nie był okazjonalny i niewyczerpujący jak wcześniejsze, autor przyjął zaczerpniętą właśnie z podziału A. Markowskiego klasyfikację opierającą się na jednolitym kryterium antropocentrycznym, co umożliwiło badania porównawcze ze słownictwem epok późniejszych, w tym także współczesnym (Dubisz 2008: XVIII). Bardzo wyraźnie podkreślona została przez S. Dubisza perspektywa antropocentryczna, ponieważ w nazwie każdego z 15 głównych pól tematycznych pojawiło się określenie *człowiek*³.

Ciekawy układ na najwyższym poziomie organizacji struktury podobny do pomysłu A. Markowskiego zastosowano w “Historical Thesaurus OED”, którego opracowywanie trwało kilkadziesiąt lat. Ostatecznie został on wydany w dwóch tomach w 2009 r., a w nieco zmienionej wersji jest dostępny także elektronicznie (Esquibel 2011: 143–144). Jest to pierwszy, a jednocześnie największy na świecie tego typu historyczny tezaurus, który stanowi niezwykłą kopalnię wiedzy na temat historii języka angielskiego. Na najwyższym poziomie wyróżniono trzy główne gniazda semantyczne: THE EXTERNAL WORLD (ŚWIAT ZEWNĘTRZNY); THE MENTAL WORLD (ŚWIAT WEWNĘTRZNY); THE SOCIAL WORLD (ŚWIAT SPOŁECZNY). Mamy tu do czynienia z wyraźną egocentryczną perspektywą, ponieważ nazwy nadrzędnych kategorii

³ Są to pola: CIAŁO CZŁOWIEKA, PSYCHIKA CZŁOWIEKA, DOM CZŁOWIEKA, ARTYSTYCZNA DZIAŁALNOŚĆ CZŁOWIEKA, CZŁOWIEK I BÓG, CZŁOWIEK W SPOŁECZNOŚCI, WIEDZA CZŁOWIEKA, CZŁOWIEK A INSTYTUCJA PAŃSTWA, OTOCZENIE CYWILIZACYJNE CZŁOWIEKA, PRACA CZŁOWIEKA, CZŁOWIEK I ASTRONOMIA, CZŁOWIEK A PRZYRODA, CZŁOWIEK A IMPONDERABILIA BYTU, CZŁOWIEK A ILOŚĆ, „METAJĘZYK” CZŁOWIEKA.

odpowiadają trzem fundamentalnym dziedzinom ludzkiego doświadczenia. Dychotomia świat wewnętrzny — świat zewnętrzny opiera się na dualności ludzkiej natury, która dzieli świat ze względu na typowe dla człowieka jego postrzeganie. Świat zewnętrzny to przyroda, ale też zewnętrzne przejawy życia ludzkiego⁴. Świat wewnętrzny natomiast to psychika człowieka i wszystko co z nią związane. Pola dotyczące człowieka jako istoty ludzkiej można znaleźć więc w dwóch głównych gniazdach semantycznych.

Tego typu egocentryczna perspektywa organizacji słownictwa na najwyższym poziomie częstokroć wykorzystywana jest we współczesnych słownikach tematycznych, w których wszystkie lub prawie wszystkie nadrzędne sfery koncentrują się wokół pojęcia CZŁOWIEK i z nim są łączone. Warto wymienić kilka bardziej znanych przykładów tego typu, jak np. „Francusko-polski słownik tematyczny” Hermanna i Raucha (1994) adaptowany przez L. Zarębę dla polskiego odbiorcy. Zbudowany jest on z 7 głównych klas, w nazwie każdej z nich pojawia się leksem *człowiek*. Tak samo jest w STJP⁵ i w SPP⁶. Nie dość, że w tym podziale człowiek jest centralnym punktem odniesienia, to jeszcze dwa z czterech pól dotyczą bezpośrednio właśnie jego. Jak zauważa Z. Cygal–Krupa, głównym pojęciem a zarazem leksemem, wokół którego grupuje się słownictwo, jest CZŁOWIEK, co zapowiada „nadtytuł” „Człowiek w krainie słów”. Według niej formalnie to raczej zbiór słownictwa tematycznego makropola CZŁOWIEK ilustrowanego różnorodnymi tekstami (Cygal-Krupa 2016: XXXI).

Także w schemacie utworzonym dla klasyfikacji tematycznej w WSJP na najwyższym poziomie wyróżnionych zostało siedem nadrzędnych sfer, z których sześć pierwszych koncentruje się wokół człowieka: CZŁOWIEK JAKO ISTOTA FIZYCZNA, CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA, CODZIENNE ŻYCIE CZŁOWIEKA, CZŁOWIEK W SPOŁECZEŃSTWIE; CZŁOWIEK I TECHNIKA; CZŁOWIEK I PRZYRODA. Jako ostatnia w WSJP wyodrębniona została sfera KATEGORIE FIZYCZNE. Składają się na nią: materia, czas, przestrzeń, liczby i liczenie funkcjonujące niezależnie od człowieka, bo niewidziane przez jego pryzmat. Perspektywa egocentryczna w schemacie klasyfikacyjnym dla WSJP jest więc bardzo wyrazista, ale nie obejmuje ona wszystkich nadrzędnych kategorii⁷.

⁴ Określenia fizyczności człowieka znajdują się w pierwszym gnieździe, przykładowo części ciała ludzkiego (01.02.03 *Body* w 01.02 *Life*) obok pól dotyczących Ziemi i zwierząt i innych cech świata zewnętrznego, takich jak przestrzeń i czas (01.01. *Earth*; 01.05. *Animal* 01.11 *Space* 01.12 *Time*) (http://historicalthesaurus.arts.gla.ac.uk/downloads/HT_Semantic_Hierarchy.pdf, dostęp 22.12.2016).

⁵ W słowniku Hermanna i Raucha (1994) są to pola: CZŁOWIEK JAKO JEDNOSTKA, CZŁOWIEK JAKO ISTOTA DUCHOWA I CIELESNA, CZŁOWIEK I JEGO POTRZEBY, CZŁOWIEK W SPOŁECZEŃSTWIE, CZŁOWIEK A ŚWIAT, CZŁOWIEK A ŚRODOWISKO, SEGMENTACJA RZECZYWISTOŚCI PRZEZ CZŁOWIEKA, a w STJP: CZŁOWIEK JAKO ISTOTA BIOLOGICZNA, CZŁOWIEK JAKO ISTOTA MYŚLĄCA, CZŁOWIEK JAKO ISTOTA SPOŁECZNA, ŚWIAT WOKÓŁ CZŁOWIEKA (O ŻYCIU — RAZ JESZCZE).

⁶ CZŁOWIEK, CZŁOWIEK I INNI LUDZIE, CZŁOWIEK I SYTUACJE, CZŁOWIEK I WARTOŚCI, OTOCZENIE FIZYCZNE CZŁOWIEKA, CZAS, PRZESTRZEŃ, MIARA.

⁷ Na temat klasyfikacji tematycznej do WSJP por. Batko-Tokarz 2008, w którym znajdują się wstępne założenia i propozycja podziału. Podział ten został w trakcie prac nieco zmodyfikowany, najnowsza

Na zakończenie tych rozważań warto wspomnieć, że w projekcie słownika onomazjologicznego Wiktorii (www.wiktoria.edu.pl) stworzona struktura onomazjologiczna ma tylko jeden wierzchołek, który stanowi leksem *człowiek*. Jest to bardzo dobrze widoczne na wizualizacji (<http://wiktoria.edu.pl/redakcja/wizualizacja/>). Leksem *człowiek* jest więc podstawowym punktem odniesienia wszystkich wyodrębnianych następnie grup pojęciowych i pojęciem centralnym (znajdującym się na środku schematu), od którego następnie promieniście odchodzą inne kategorie, takie jak np.: ORGANIZM CZŁOWIEKA I JEGO FUNKCJONOWANIE, ROZWÓJ OSOBISTY, ZACHOWANIE, WYTWORY PRACY LUDZKICH RĄK, DZIEDZICTWO KULTURY, POTRAWY I NAPOJE, ŚWIAT OTACZAJĄCY CZŁOWIEKA, FUNKCJONOWANIE CZŁOWIEKA W SPOŁECZEŃSTWIE.

Można zaryzykować twierdzenie, że właśnie taka struktura wydaje się charakterystyczna dla większości opisywanych powyżej klasyfikacji tematycznych słownictwa. Gdyby wyodrębniły one jedno pole nadrzędne, z dużą dozą prawdopodobieństwa można by stwierdzić, że byłoby nim właśnie superpole CZŁOWIEK. Zwracają na to uwagę badacze, pisząc, że w tego typu klasyfikacjach wokół tego superpola i jego wyobrażeń koncentrują się poszczególne zespoły znaczeniowe (Nagórko 1998: 338; Rembiszewska 2005: 39). Pojawia się jednak pytanie, na ile to jest słuszne, skoro taka radykalna subiektywizacja rzeczywistości rodzi określone skutki i problemy natury ontologicznej, ale także utrudniać może klasyfikację słownictwa do określonych pól tematycznych. Warto więc poniżej opisać te dwa istotne zagadnienia.

2.4. Konsekwencje perspektywy antropocentrycznej na poziomie nadrzędnego schematu klasyfikacyjnego

2.4.1. Pytanie o status świata otaczającego człowieka

Tego typu decyzje światopoglądowe w tematycznych klasyfikacjach słownictwa, gdy człowiek stanowi jeden z elementów istotnych lub najważniejszych, rodzi jednak pytanie o świat istniejący niezależnie od człowieka i jego status. W niektórych klasyfikacjach słownictwa świat otaczający człowieka pokazywany jest jako osobny byt od niego niezależny, często widziany jest jednak przez jego pryzmat. Przykładowo w klasyfikacji Halliga i Wartburga na szczycie hierarchii oddzielono od siebie człowieka i wszechświat, człowiek i przyroda funkcjonują więc osobno jako dwa niezależne byty, choć warto podkreślić istnienie w tej klasyfikacji trzeciej sfery CZŁOWIEK I WSZECHŚWIAT, która pokazuje funkcjonowanie człowieka w świecie i podporządkowywanie sobie przez niego rzeczywistości. W. Kajtoch zauważa, że w klasyfikacji A. Markowskiego w stosunku do podziału Halliga i Wartburga

zmiany polegały, po pierwsze, na radykalnej subiektywizacji rzeczywistości. Koncepcja Markowskiego jest dwudzielna — uniwersum językowe sprowadza się tylko do obu aspektów „Ja”, znikła obiek-

wersja podziału znajduje się na: <http://wsip.pl/pobieranie/ZasadyopracowaniaWSJP.pdf> punkt 4.1.8 Kwalfikacja tematyczna — s. 38–44 (dostęp: 10.12.2016).

tywnie istniejąca rzeczywistość, występująca u Halliga i Wartburga jako trzeci punkt odniesienia. Została zdegradowana do pozycji kolejnego aspektu subiektywności (Kajtoch 2008: 35).

Warto jednak zauważyć za A. Markowskim, że taka egocentryczna naiwno-zdroworozsądkowa perspektywa wcale nie oznacza, że rzeczywistość ujęta jest jako projekcja świadomości, poza którą nic nie istnieje, ponieważ w tym oglądzie świata jest raczej na odwrót. Prymarny podział na *ja* i *to, co poza mną* wynika z przeświadczenia, że *to, co poza mną* istnieje i bardzo ostro przeciwstawia się *ja* na zasadzie dwóch bytów obiektywnych (Markowski 1990: 88–89). Aby to podkreślić, czasem w wysoce egocentrycznych klasyfikacjach tematycznych pole to funkcjonuje niezależnie od człowieka, jako nieprzefiltrowane przez ludzką perspektywę oglądu⁸.

2.4.2. Problemy z klasyfikacją do pól tematycznych dotyczących zwierząt

Antropocentryczna perspektywa oglądu poza pytaniami ideologiczno-filozoficznymi może rodzić także konkretne problemy klasyfikacyjne. Ch. Kay przy okazji omawiania klasyfikacji Halliga i Wartburga zauważyła, że decyzje, by spojrzeć na leksykon z perspektywy antropocentrycznej, są raczej ideologiczne, ponieważ z językowego punktu widzenia wiele określeń dotyczących fizycznego aspektu życia dotyczy równocześnie człowieka i zwierząt (Kay 2015: 65). Z jednej bowiem strony antropocentryzm charakterystyczny dla ludzkiego poznania powoduje oddzielenie człowieka od świata przyrody, a zwłaszcza zwierząt. Stoi on obok lub powyżej, tworząc odrębny świat. Jak pisze W. Miodunka,

językowy stosunek człowieka do zwierząt cechuje [...] klasyczny antropocentryzm, z którym zerwała dawno temu naukowa systematyka istot żywych. Trzeba przy tym podkreślić, iż postawa antropocentryczna jest właściwa nie tylko ludziom mówiącym po polsku. Cechuje ona ludzi mówiących po francusku i hiszpańsku, jest też zapewne właściwa wszystkim językom naturalnym (Miodunka 1980: 125–126).

Z drugiej jednak strony istota ludzka i inne istoty żywe mają jednak wiele ze sobą wspólnego, co uwidacznia się w słownictwie, gdy patrzymy na nie z perspektywy ich fizycznej, biologicznej egzystencji: życie (zamieszkanie), oddychanie, jedzenie, spanie, inne. Ich rozdzielanie może prowadzić do dużej liczby duplikacji list słownictwa dla tych wyżej wymienionych procesów i może być jednocześnie użyte jako argument przeciw przyjmowaniu jako nadrzędnej ludzkiej perspektywy oglądu w schemacie klasyfikacyjnym (Kay 2015: 65). I choć inne względy zdecydowanie przeważają na korzyść tego, by przyjąć w nadrzędnym schemacie klasyfikacyjnym, że to człowiek stanowi jego centrum, powoduje to trudność w praktycznej klasyfikacji słownictwa dotyczącego części ciała i jego funkcjonowania itp., co było opisywane nie tylko w literaturze obcej, ale także polskiej (Batko-Tokarz 2010a, b, por. też Markowski 1990: 97; 176–179).

⁸ Nawet w skrajnie antropocentrycznym podziale A. Markowskiego w polu II.F. JA WOBEC NATURY dokonany został podział na II.F.0 ŚWIAT i II.F.1. WŁAŚCIWOŚCI ŚWIATA, czyli w kategoriach tych nie pojawiły się typowe dla wszystkich innych sformułowania: *Ja wobec...*; *To, co służy mojemu...* Tak samo jest też w schemacie klasyfikacyjnym w WSJP, ponieważ w nazwie ostatniej sfery nie występuje odwołanie do człowieka.

3. Kolejność pól tematycznych jako wyraz antropocentryzmu

O antropocentryczności schematu klasyfikacyjnego może świadczyć także pośrednio kolejność ułożenia poszczególnych pól, zwłaszcza w klasyfikacjach o niskim stopniu strukturalizacji, w których to właśnie sposób ułożenia pól staje się podstawową możliwością ukazania oglądu świata zawartego w tym schemacie. Obecnie najczęściej na początku usytuowane są pola dotyczące człowieka, co ma miejsce w wielu słownikach tematycznych, np. Dyszak 2015, Seretny 1993, SGS, Zgólkowa 2013. Na wyraźny związek takiej kolejności pól i antropocentryzmu wskazują czasem sami autorzy słowników tematycznych, na przykład autor słownika tematycznego gwary bydgoskiej:

podstawą tej onomazjologicznej struktury leksykonu gwary bydgoskiej jest antropocentryzm: pierwsze pole to *Ludzie*, kolejne dotyczą wyglądu, cech, zachowań i potrzeb człowieka oraz jego najbliższego i coraz dalszego otoczenia (od pomieszczeń mieszkalnych i ich wyposażenia — poprzez technikę, cechy zjawisk i rzeczy, jednostki miary i części — po miejsca pracy, przestrzeń miejską i szerszej rozumianą przestrzeń geograficzną), na końcu znalazły się *Świat przyrody* i *Varia* (Dyszak 2015: 87).

Wniosek ten stanie się jeszcze bardziej uprawomocniony, gdy przywołamy historyczne słowniki ułożone rzeczowo, w których na pierwszym miejscu wyeksponowane było słownictwo dotyczące Boga (np. słowniki Murmeliusza i Mymera). Ułożenie takie nie jest kwestią przypadku, lecz wynika z ogólnej idei klasyfikacyjnej, która polega na postępowaniu od tego co ogólne, ważniejsze, do tego, co przyziemniejsze. Ta wyraźnie manifestowana poprzez kolejność pól perspektywa teocentryczna we współczesnych słownikach tematycznych zamieniona została na antropocentryczną. Czasem pola dotyczące człowieka i wszystkiego, co z nim związane, pojawiają się także na końcu, jako rezultat celowej decyzji autorów, która jest wynikiem przyjęcia określonej ideologii. W sposób ewidentny mamy z tym do czynienia w SSiSL, na co zresztą wyraźnie zwrócono uwagę we wstępie: „Warto podkreślić, że podział ten nie jest przypadkowy, to przemyślana struktura mająca przedstawić językowo-kulturowy obraz świata i człowieka w «biblijnym» porządku stwarzania, poczynając od przyrody, a kończąc na człowieku, kulturze i kategoriach porządkujących świat” (SSiSL: 12, por. Kajtoch 2008: 38).

4. Antropocentryzm jako obecność i przewaga określonych grup tematycznych dotyczących człowieka

W polskich badaniach językoznawczych mamy też do czynienia z nieco innym rozumieniem antropocentryzmu, gdy oznacza on obecność w leksyce określonych grup słownictwa dotyczących człowieka, co wyraźnie związane jest z badaniem wielkości wydzielonych pól tematycznych i wzajemnego ich stosunku procentowego. Otwarte pozostają jednak dwa pytania, po pierwsze, które tematy są związane bezpośrednio z człowiekiem, po drugie, jaka musi być proporcja ilościowa, by uznać dany podział za mający perspektywę antropocentryczną. Jest to istotne, ponieważ często od odpowiedzi na te pytania zależy, jak rozumiany jest deklarowany przez badaczy antropocen-

tryzm analizowanego słownictwa, co w bardzo wyraźny sposób przekładać się może na wyniki badań i wyciągnięte na ich podstawie wnioski. Jeśli więc rozumieć będziemy antropocentryzm jako dobór tematów związanych zwłaszcza z człowiekiem i jego codziennym życiem, wtedy wielu podziałom tematycznym w słownikach możemy przypisać tę cechę, ponieważ koncentrują się one w pierwszej kolejności właśnie na tych tematach. Przykładem takiego stanowiska są ogólne uwagi badaczy na ten temat. Przykładowo W. Miodunka, opisując LLOCE, zauważyła, że największa liczba pól (16) znajduje się w nadrzędnym polu PEOPLE AND FAMILY. Według niego ten stan rzeczy potwierdza znany antropocentryzm słownictwa i pośrednio uzasadnia znaczenie pojęcia CZŁOWIEK w innych systemach pojęciowych (Miodunka 1989: 165). Jest to więc antropocentryzm nie tyle deklarowany światopoglądowo na poziomie nadrzędnego schematu klasyfikacyjnego, ile ujawniający się w doborze i przewadze określonych pól tematycznych, choć oczywiście może się on także przejawiać jednocześnie na najwyższym poziomie schematu, jak np. w SPP, gdzie pięć z sześciu nadrzędnych sfer skoncentrowanych jest wokół leksemu *człowiek*.

4.1. Podział tematyczny odzwierciedlający antropocentryzm leksyki potocznej

Częstokrotnie dominacja pól związanych z człowiekiem wynikać może ze specyfiki zgromadzonego słownictwa, co podział tematyczny tylko bardzo dobrze odzwierciedla. Dotyczy to zwłaszcza leksyki potocznej, która charakteryzuje się znaczną niekompletnością siatki nominatywnej, a także przewagą liczbową nazw osobowych w stosunku do innych klas semantycznych, co odbierane jest jako antropocentryczne, przy ubóstwie kręgów semantycznych odnoszących się do realiów bytowych czy przedmiotów służących codziennym potrzebom człowieka (por. Buttler 1978: 44–45). Właśnie dzięki klasyfikacji tematycznej słownictwa udało się dowieść podstawowej cechy słownictwa, czyli antropocentryzmu (Żmigrodzki 2009: 232). Z tych względów siatka pojęciowa leksyki potocznej będzie siłą rzeczy wyraźnie skoncentrowana na człowieku, odzwierciedlając antropocentryczną strukturę słownictwa i frazeologii potocznej. Tak samo jest w SEP, w którym większość pól dotyczy człowieka, zwłaszcza jego fizyczności, funkcjonowania ciała ludzkiego w różnych aspektach, częściowo także cech charakteru (wad, nałogów, przywar ludzkich), zwłaszcza że są one bardzo rozbudowane zarówno jeśli chodzi o podział na pola, jak i poszczególne podpola. Taka antropocentryczna orientacja słownictwa w sposób oczywisty wynika z tematów, które najczęściej podlegają procesowi eufemizacji. Dominację perspektywy antropocentrycznej widać też wyraziście w SGS. Ponad połowa z 16 wydzielonych pól dotyczy w bezpośredni sposób człowieka w aspekcie fizycznym i psychicznym, reszta koncentruje się w większości na jego codziennym życiu, a także relacjach z innymi⁹ (por. Żmigrodzki 2009: 233).

⁹ Są to pola: CZŁOWIEK; CZĘŚCI CIAŁA; CECHY FIZYCZNE (ORAZ OSOBY POSIADAJĄCE JE); CZYNNOŚCI FIZYCZNE I FIZJOLOGICZNE; CECHY PSYCHICZNE (ORAZ OSOBY POSIADAJĄCE JE); PROCESY PSYCHICZNE; POSTAWA WOBEC OTOCZENIA.

4.2. Badanie wielkości poszczególnych pól — pola uznane za antropocentryczne

W leksykografii polskiej mamy do czynienia często z badaniami procentowej zawartości leksyki określonego typu, które są możliwe właśnie dzięki ideograficznemu podziałowi analizowanego słownictwa. Należą do nich badania leksyki potocznej (Buttler 1978) czy podstawowego zasobu leksykalnego polszczyzny w konfrontacji z obrazem rzeczywistości zawartej w slangu studenckim i żargonie złodziejskim (Grabias 2003), a także badania leksyki charakterystycznej dla danego regionu (Pająkowska 1997; Piotrowska-Wojaczyk 2011) czy ograniczonej chronologicznie (Dubisz 2002, 2008). Większość przywołanych powyżej analiz procentowych wskazuje na antropocentryzm badanego słownictwa. Ważna jest jednak odpowiedź na pytanie, które grupy słownictwa uznane zostały za antropocentryczne, a także czy ważne jest przekroczenie określonego progu liczbowego, np. 50%, czy tylko dominacja grup słownictwa uznanych za antropocentryczne nad innymi.

Odpowiadając na pytanie, jakie pola tematyczne są uznane za antropocentryczne, warto wskazać dwa podejścia: węższe i szersze. W węższym znaczeniu antropocentryzm słownictwa przejawia się w przewadze liczbowej nazw ludzi (nazwy określające człowieka ze względu na cechy psychiczne, fizyczne, a także ze względu na przynależność społeczną, rodzinną, towarzyską itp.) (por. Buttler 1978: 39, 42) w stosunku do innych klas semantycznych. Widać to w badaniach nad polszczyzną potoczną D. Buttler, która tak właśnie rozumiała antropocentryzm słownictwa potocznego. Przewaga liczbowo nazw ludzi w stosunku do innych klas semantycznych była bardzo wyrazista — liczyła ponad 50% (Buttler 1978: 39). Podobnym kryterium do D. Buttler kierowała się M. Pająkowska w analizie kategorii semantycznych słownictwa kociewskiego, zresztą dokładnie opisując badanie D. Buttler i przyrównując swoje wyniki do tamtych analiz. Wykazała ona, że pole z nazwami określającymi człowieka jest najliczniejszą liczbowo grupą (25%), co skłoniło ją do wyciągnięcia wniosków o antropocentryzm słownictwa kociewskiego, choć jest on o wiele mniej nasilony niż w słownictwie potocznym (Pająkowska 1997: 21–22). Wystarczyła tu więc tylko przewaga liczbowo tego pola nad innymi, a nie jego przewaga ponadpięćdziesięcioprocentowa. Co istotne, badania te dotyczyły tylko rzeczowników. Świadomie jednak w podziałach tych wyodrębnione zostały osobno (czyli niezaliczone do wskazującego na antropocentryzm słownictwa pola CZŁOWIEK) inne grupy semantyczne dotyczące bezpośrednio człowieka, np.: czynności fizyczne człowieka; części ciała ludzkiego; stany i właściwości człowieka; procesy psychiczne człowieka (Buttler 1978: 44), które nie były według badaczek wyznacznikiem antropocentryzmu.

W innych analogicznych badaniach mamy jednak do czynienia ze zdecydowanie szerszym podejściem do tego, które pola świadczą o antropocentryzmie słownictwa i zaliczane są do nadrzędnego pola CZŁOWIEK. Choć omówione poniżej analizy dotyczą różnych części mowy, a nie tylko rzeczowników, różnice w rozumieniu antropocentryzmu ujawniają się jednak już chociażby w polach tematycznych wypełnianych w większości przez rzeczowniki. S. Grabias, badając obraz rzeczywistości w pod-

stawowym zasobie słów i w slangu studenckim¹⁰, stwierdził ich wyrazistą antropocentryczność, ponieważ w pierwszej analizowanej grupie makropole CZŁOWIEK to prawie 44%, a w drugiej aż prawie 48% (dzięki klasyfikacji tematycznej słownictwa widać podstawową cechę dla tego typu słownictwa, czyli właśnie antropocentryzm (Grabias 2003: 164–165)). Autor tego porównania wziął pod uwagę pola nie tylko wskazujące na to, jak człowiek wygląda (cechy fizyczne), ale także jak postępuje (czynności psychiczne) i co robi, aby istnieć (psychofizyczne czynności egzystencjalne) (Grabias 2003: 162)¹¹. Analogicznie do zagadnienia tego podszedł A. Markowski, który dokonując zbiorczej charakterystyki ilościowej słownictwa wspólnego w grupach tematycznych, stwierdził, że przedstawione wyniki potwierdzają antropocentryczny charakter słownictwa współnoodmianowego, ponieważ człowiek interesuje się przede wszystkim swoim ciałem, zaspokojeniem jego potrzeb, a także swoim umysłem i zachowaniem. Przekłada się to na to, że na pierwszym i drugim miejscu pod względem liczby jednostek są zespoły pól pojęciowych MÓJ STOSUNEK DO RZECZY; TO, CO SŁUŻY MOJEMU CIAŁU (Markowski 1990: 148–150). Także wspomniane już badania słownictwa leksykalnego najstarszej polszczyzny autorstwa S. Dubisza są nie tylko antropocentryczne ze względu na zastosowany w nich egocentryczny schemat klasyfikacyjny, ale także ze względów liczbowych. Badacz ten zanalizował wydzielone pola tematyczne słownictwa staropolskiego pod względem ich wielkości. Wyniki tych analiz wskazują według autora jednoznacznie na antropocentryczność tego słownictwa także w aspekcie liczbowym, ponieważ najobszerniejsze są pola bezpośrednio związane z jednostką ludzką (Dubisz 2002: 288; 2008: XXII). Także i tu za antropocentryczne uznane zostały pola dotyczące wszelkich aspektów fizyczności i psychiki człowieka¹².

Widać więc znaczną różnicę praktycznych i teoretycznych podstaw klasyfikowania jednostek języka do słownictwa będącego wyznacznikiem antropocentryzmu. Z jednej strony za wykładnik antropocentryzmu uznaje się tylko rzeczownikowe nazwy osób ze względu na różne cechy, z drugiej zaś strony wyrażane różnymi częściami mowy nazwy związane z budową ciała ludzkiego, zaspokajaniem jego potrzeb, a także emocjami, uczuciami i zachowaniem człowieka. Nie zawsze sprecyzowany jest też próg świad-

¹⁰ Co warte podkreślenia, podstawą do badań był ułożony pojęciowo SGS.

¹¹ Do pola CZŁOWIEK zaliczone zostały w podstawowym zasobie leksykalnym: 1. CZŁOWIEK, OSOBA: a) nazwy ogólne, b) określenia grzecznościowe, c) osoba, dane osobowe, d) części ciała; 2. CECHY I CZYNNOŚCI FIZYCZNE: a) człowiek ze względu na cechy fizyczne: wiek, kolor włosów i ułomności, b) osoba, dane osobowe, c) czynności fizyczne: poruszać się, jeść; 3. CECHY I CZYNNOŚCI PSYCHICZNE: a) człowiek ze względu na cechy osobowości: inteligencję, wyrazy woli, stosunek do siebie i innych, b) czynności psychiczne: myśleć i decydować, mówić i słuchać, czynności i stany emocjonalne; 4. PSYCHOFIZYCZNE CZYNNOŚCI EGZYSTENCJALNE (Grabias 2003: 161–162).

¹² Pola te to CIAŁO CZŁOWIEKA — 12, 5%, (do którego zaliczono następujące podgrupy: *ciało, jego części oraz cechy fizyczne; rozwój ciała; ruch ciała; działanie ciała, zmysły, choroba; dbałość o ciało*), a także PSYCHIKA CZŁOWIEKA — 15, 1% (z podgrupami: *uczucia, emocje i ich oceny; wola i oceny z nią związane; rozum, pamięć, wyobrażenia i ich oceny; charakter; moralność i oceny z nią związane*) (Dubisz 2002: 283; 2008: XIX).

czący o wyraźnej antropocentryczności słownictwa, która z oczywistych względów nie może być wartością ostrą, lecz raczej stopniowalną. By mówić o antropocentryczności leksyki, pola tematyczne będące jej wyznacznikiem powinny przynajmniej przeważać lub ewidentnie dominować nad innymi.

5. Wpływ sposobu rozumienia kategorii antropocentryzmu na jakość wyciąganych przez badaczy wniosków

Wzięcie pod uwagę jednego z różnych rozumień antropocentryzmu to — jak się wydaje — decyzja fundamentalna dla wniosków wyciąganych przez badaczy na temat charakteru słownictwa opisywanego na podstawie typologii tematycznej. Przykładowo A. Piotrowska-Wojaczyk, dzieląc tematycznie regionalizmy leksykalne słowników doby nowopolskiej i prowadząc analizę wielkości poszczególnych pól, wyciągnęła następujące wnioski:

nietypowe w porównaniu z polami semantycznymi innych klasyfikacji jest w polszczyźnie regionalnej widzenie człowieka. O ile znane schematy podziału pól leksykalnych łączy swoisty egocentryzm [...], to w przypadku podziału słownictwa zróżnicowanego terytorialnie na pola tematyczne trudno dopatrywać się antropocentryzmu z wcześniejszych klasyfikacji (Piotrowska-Wojaczyk 2011: 130).

Wydaje się jednak, że jest to pewne uproszczenie, ponieważ chociażby znaczny antropocentryzm czy egocentryzm wielu klasyfikacji, np. podziału A. Markowskiego, na który powołuje się cytowana powyżej autorka, wynika w pierwszej kolejności z perspektywy przyjętej przez autorów, czego nie ma w podziale regionalizmów słownikowych, które inaczej niż w tych podziałach nie są widziane przez pryzmat człowieka. Po drugie antropocentryzm słownictwa w badaniach A. Markowskiego czy S. Grabiasa, do których porównywała swoje badania wspomniana autorka, wynika także z przewagi grup tematycznych będących nośnikiem antropocentryzmu. W klasyfikacji Piotrowskiej-Wojaczyk podać w wątpliwość można podział materiału, na którego podstawie autorka wyciągnęła wnioski o znacznie mniejszym antropocentryzmie tego słownictwa (lub jego braku). Jako osobne wydzielone zostały następujące pola dotyczące człowieka: CZYNNOCI PSYCHICZNE I FIZYCZNE CZŁOWIEKA (7,60%); CZŁOWIEK — NAZWY OSÓB (5,73%); CZŁOWIEK — BIOLOGIZM (3,10%); CZŁOWIEK — CHARAKTER, UCZUCIA, EMOCJE (117) 2,25%. Autorka, układając schemat, kierowała się wielkością pól. Pola te więc są oddzielone od siebie, przez co rzeczywiście można mieć wrażenie marginalizacji roli człowieka w leksyce regionalnej. Gdybyśmy jednak dodali je do siebie, tworząc — czego autorka nie uczyniła — jedno podzielone na mniejsze podgrupy pole dotyczące człowieka (analogicznie do badań A. Markowskiego czy S. Grabiasa), wówczas okazuje się, że byłoby to pole największe (18,68%), co podważa argument o marginalności antropocentryzmu tego słownictwa. Oczywiście w porównaniu z omówionym powyżej układem pól wyrazowych podstawowego zasobu S. Grabiasa (2003) różnica jest znaczna, niemniej jednak człowiek jawi się już jako istotny — tak jak przyroda — element tego świata. Trzeba się jednak zgodzić z ogólnym

nymi wnioskami A. Piotrowskiej-Wojaczyk o dominującej roli przyrody w życiu człowieka regionalnego (takiego terminu użyła cytowana tu autorka), gdyż jej analiza jasno wskazuje, że pole NATURA (gromadzące rośliny, zwierzęta, większe wytwory przyrody, pogodę) stanowi aż 17,09%. Słuszne są też sądy o specyficznym, uproszczonym wizerunku człowieka, charakteryzowanym zwłaszcza przez pryzmat ludzkiej cielesności i wykonywanych prac, a także codziennej egzystencji (Piotrowska-Wojaczyk 2011: 131). Podobne wnioski wyciągnięte zostały także na podstawie analizy porównawczej poszczególnych pól tematycznych słowników czy kwestionariuszy gwarowych (Batko-Tokarz 2016).

Dlatego zanim zaczniesz się wnioskować na temat antropocentryzmu określonej grupy słownictwa dzielonej tematycznie, należy zadać sobie pytanie metodologiczne, jakimi przesłankami się kierować i jakie kryteria brać pod uwagę. Możemy mieć bowiem do czynienia zarówno z antropocentryzmem deklarowanym na najwyższym poziomie organizacji schematu klasyfikacyjnego lub wyrażanym w określonym ułożeniu pól tematycznych, jak i antropocentryzmem oznaczającym się przewagą wielkości lub liczby określonych pól związanych z człowiekiem, które są traktowane przez badaczy jako antropocentryczne, choć nawet tu uwidaczniają się różnice w ich wyznaczeniu. Częstoć w jednym podziale możemy mieć do czynienia jednocześnie z tymi dwoma sposobami manifestowania się antropocentryzmu, jak np. w badaniach A. Markowskiego, S. Dubisza czy w SPP. Niezależnie jednak od sposobu wyrażania się antropocentryzmu w klasyfikacjach tematycznych analiza ta potwierdza opinię na temat dominowania w nich tej kategorii, choć stawianie człowieka w centrum świata wydaje się domeną współczesności, która ewoluowała od antropocentryzmu aż do egocentryzmu. Nawet jednak podziały tematyczne słownictwa, które odwołują się do naukowej taksonomii rzeczywistości lub w których nie widać *explicite* koncentrowania się wokół pojęcia *człowiek*, często są uważane za antropocentryczne ze względu na przewagę określonych pól tematycznych dotyczących człowieka, co jest odzwierciedleniem antropocentryzmu przypisywanego słownictwu.

Bibliografia

- Andrzejczuk A., Żółtak W., Wiktoria. Internetowy słownik onomazjologiczny — prezentacja multimedialna strony, nlp.ipipan.waw.pl/NLP-SEMINAR/120611.pptx (dostęp 21.12.2016).
- Bartmiński J., 1999, Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 103–120.
- Bartol-Jarosińska D., 2002, Zagadnienia leksykalno-semantyczne, [w:] *Nauka o języku dla polonistów*, red. S. Dubisz, wyd. IV, Warszawa, s. 386–411.
- Batko-Tokarz B., 2008, Tematyczny podział słownictwa w Wielkim słowniku języka polskiego, [w:] *Nowe studia leksykograficzne 2*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków, s. 31–48.
- 2010a, Klasyfikacja tematyczna w słowniku języka polskiego — wyzwania i problemy badawcze (na przykładzie definicji nazw zwierząt), [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Boguslaji Dunaj*, red. R. Przybylska, J. Kaś i K. Sikora, Kraków, s. 285–294.

- 2010b, Pomiędzy klasyfikacją naukową a potocznym widzeniem świata — wewnętrzny podział pola tematycznego dotyczącego zwierząt, *Język Polski* XC, s. 256–265.
- 2016, Słownictwo gwarowe w ujęciu tematycznym, [w:] *System — tekst — człowiek. Studia nad dawnymi i współczesnymi językami słowiańskimi*, red. M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńskiej Toruń, s. 163–179.
- Burkhanov I., 1999, *Linguistic Foundations of Ideography: Semantic Analysis and Ideographic Dictionaries*, Rzeszów.
- Buttler D., 1978, Kategorie semantyczne leksyki potocznej, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, M. Szymczak, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 37–45.
- Casares J., 1979, *Diccionario ideológico de la lengua española*, Barcelona.
- Cygal-Krupa Z., 2016, Słownictwo tematyczne w językoznawstwie polskim (ze szczególnym uwzględnieniem leksykologii, leksykografii i glottodydaktyki), [w:] Z. Cygal-Krupa, K. Choińska, M. Pachowicz, *Słownik tematyczny uczniowskiej polszczyzny. Słownictwo rzadsze*, t. I, s. XIII–LV.
- Dubisz S., 2002, Struktura tematyczna słownictwa staropolskiego, [w:] *Język w przestrzeni społecznej*, red. S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk, Opole, s. 281–288.
- 2008, Charakterystyka słownictwa staropolskiego, [w:] *Glosariusz staropolski. Dydaktyczny słownik etymologiczny*, red. W. Decyk-Zięba, S. Dubisz, Warszawa, s. XV–XL.
- Dyszak A., S., 2015, *Gwara miejska bydgoszczan*, Bydgoszcz.
- EJO — *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, wyd. III, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003.
- Esquiubel J., 2011, *Użyteczność tezaury w studium diachronicznym dla językoznawcy historycznego — Historical Thesaurus of the Oxford English Dictionary*, [w:] *Problemy leksykografii. Historia — metodologia — praktyka*, red. W. Gruszczyński, L. Polkowska, Warszawa, s. 143–160.
- Hallig R., von Wartburg W., 1963, *Begriffssystem als Grundlage für die Lexicographie. Système raisonné des concepts pour servir de base à la lexicographie*, Berlin.
- Herrmann R., Rauch R., 1994, *Francusko-polski słownik tematyczny*, Warszawa.
- Grabias S., 2003, *Język w zachowaniach społecznych*, wyd. II popr., Lublin.
- Kajtoch W., 2008, *Językowe obrazy świata i człowieka*, t. I, Kraków.
- Kay Ch., 2015, *Words and thesauri*, [w:] *The Oxford Handbook of the Word*, red. J.R. Taylor, s. 53–67.
- LDOCE — *Dictionary of Contemporary English*, Longman, wersja elektroniczna.
- LLOCE — T. McArthur, *Longman Lexicon of Contemporary English*, Longman, 1981.
- Maćkiewicz J., 1988, Świat widziany poprzez język, *Gdańskie Zeszyty Humanistyczne*, nr 30, s. 131–149.
- Markowski A., 1990, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. I, II, Warszawa.
- Mikołajczak-Matyja N., 2005, Hierarchiczne uporządkowanie słownictwa a tradycyjna leksykografia, *Investigationes Linguisticae*, vol. XII, www.inveling.amu.edu.pl, s. 1–17.
- Miodunka W., 1980, *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Kraków.
- 1989, *Podstawy leksykologii i leksykografii*, Warszawa.
- Morkovkin V.V., 1977, *Opyt ideografičeskogo opisaniâ leksiki (analiz slov so značeniem vremeni v ruskom âzyke)*; red. L.A. Novikov, Moskwa.
- Nagórko A., 1998, *Synonimia kontekstowa i sytuacyjna. Implikacje leksykograficzne*, *Prace Filologiczne*, t. XLIII, s. 327–333.
- OED — *The Historical Thesaurus of the Oxford English Dictionary*, 2009, red. H. Kay i in., Oxford.
- Pająkowska M., 1997, *Słownictwo kociewskie a kultura ludowa. Wybrane zagadnienia z zakresu słownictwa gwarowego, wyrażającego sądy wartościujące o człowieku*, Bydgoszcz.
- Piotrowska-Wojaczyk A., 2011, *Regionalizmy leksykalne w słownikach doby nowopolskiej*, Poznań.
- Piotrowski T., 1994, *Z zagadnień leksykografii*, Warszawa.
- Rak M., 2006, *Antropocentryzm gwarowej frazeologii zwierzęcej z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza*, *Język Polski* LXXXVI, z. 5, s. 368–376.
- Rembiszewska D.K., 2005, *Słownictwo tematyczne w dwudziestowiecznych opracowaniach leksykograficznych*, *Poradnik Językowy*, z. 8, s. 37–51.

- Roget P.M., 1852, *Thesaurus of the English Word and Phrases*, London–New York–Bombay–Calcutta.
- Seretny A., 1993, *A co to takiego? Obrazkowy słownik języka polskiego*, Kraków.
- Smółkowa T., 2001, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków.
- SEP — A. Dąbrowska, 1998, *Słownik eufemizmów polskich, czyli W rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa.
- SGS — L. Kaczmarek, T. Skubalanka, S. Grabias, *Słownik gwary studenckiej*, Lublin 1994.
- SPP — J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa 1996.
- SSiSL — *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. I: Kosmos, red. J. Bartmiński, Lublin 1996–2012.
- STJP — M. Kita, E. Polański, *Słownik tematyczny języka polskiego*, Łódź 2002.
- Tokarski R., 2013, *Językowy obraz świata*, [w:] *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin, s. 35–37.
- WSJP — *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007–, www.wsjp.pl.
- Zgółkowska H., 2013, *Słownik minimum języka polskiego*, Kraków.
- Żmigrodzki P., 2009, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, wyd. III poszerzone, Katowice.

SUMMARY

Anthropocentrism of thematic classification vocabulary

Keywords: thematic classification, thematic dictionary, Anthropocentrism.

Słowa kluczowe: tematyczna klasyfikacja słownictwa, słowniki tematyczne, antropocentryzm.

Very often thematic classifications serve the purpose of presenting the typical user's point of view language reality, which places the man in the centre of the linguistic universe. For that reason it is important mention the term of anthropocentrism in this context. The topic of this article is not to define this term, but rather to show varieties of manifestation of this category which is presented by authors of this classification. In this work there are considered the most popular both European and Polish thematic classification of lexicon, which are selected not only from dictionaries but also from varieties of researches on vocabulary. In thematic classification it can be observe associated but different meaning of this same term. Anthropocentrism is very often the result of ideological decision of the author of this classification, which human is placed in the centre of divided language universum in the main classification scheme. Anthropocentrism can also be shown in the different way. In many classification schemas in which the topic human isn't explicitly presented, it's manifested implicitly as the main term, due to the fact that thematic fields are chosen just from the perspective of human experience, which mirrors anthropocentric character of vocabulary and its varieties. So anthropocentrism in the second mining has majority in numbers of fields immediately considered *man* topic, even in the divisions presenting scientific vision od reality. It's also difficult to state which fields are the measure of anthropocentrism. In the opinion of some linguistic researchers, sometimes the precise order of the fields becomes the proof of anthropocentrism. These statements are more vivid if they are compared with thematic classifications conducted from the scientific or theocentric point of view. The discussion regarding anthropocentrism of thematic classifications in vocabulary is important, because the understanding of the above described term often can influence on the researcher's conclusions.